

# Artur Hebel

---

## Karol Wojtyła na Warmii i Mazurach w świetle archiwaliów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Wydziału do Spraw Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej

---

Meritum 3, 129-142

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KAROL WOJTYŁA NA WARMII I MAZURACH  
W ŚWIELE ARCHIWALIÓW  
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ  
ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
I WYDZIAŁU DO SPRAW WYZNAŃ  
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ**

Po II wojnie światowej Polska znalazła się w orbicie wpływów państw socjalistycznych, pozostających pod kontrolą ZSRR. Okres ten nie należał do najprostszych w historii Kościoła katolickiego w Polsce. Czasy represji i prześladowań odbiły się na nim szerokim piętnem. Kościół musiał nauczyć się funkcjonować w tych, odmiennych niż w dwudziestoleciu międzywojennym, warunkach. Trudności te dotyczyły w zasadzie wszelakich form jego działalności. Ugruntowana przez wieki pozycja Kościoła dawała mu w społeczeństwie wielkie oparcie, którego nie mogły lekceważyć władze polityczne. Strach przed przeciwnym społeczeństwem uchronił zatem w dużym stopniu Kościół katolicki przed znacznie większymi konsekwencjami, niż te, które miały miejsce w rzeczywistości. Nie znaczy to jednak, że komuniści nie podejmowali działań, które mogłyby utrudnić jego funkcjonowanie. Analizując materiały archiwalne trudno oprzeć się wrażeniu, że toczyła się swoista przepychanka, gra słów, podkładanie kłód inicjowane przez władze w stosunku do Kościoła. Często nie miały one charakteru bezprawnego, a wykorzystywały raczej prawo i luki w nim. Rządziła dewiza, mówiąca że kto ma władzę, ten ma rację, a odzwierciedlenie tego jest szalenie mocno widoczne w materiałach archiwalnych zachowanych po funkcjonowaniu aparatu PRL<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Założenia polityki wyznaniowej Państwa Polskiego po II wojnie światowej, zob. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004 oraz zawierająca teksty Marka Lasoty, dotyczące bezpośrednio osoby Wojtyły: *Operacja: zniszczyć Kościół*, red. F. Musiał i J. Szarek, Kraków 2007. Dla specyfiki Kościoła warmińskiego, zob. A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996.

Władze państwowe starały się kontrolować każdy aspekt działalności Kościoła, zarówno duszpasterski, jak i społeczny czy ekonomiczny. Karol Wojtyła jako członek Kościoła w jego zinstytucjonalizowanej formie, również podlegał tej kontroli, choć najczęściej nawet nieświadomie. Jego obecność na Mazurach i Warmii ma dwojaki charakter. Wojtyła przybywał tam niejako służbowo, jako hierarcha Kościoła polskiego, ale też prywatnie w ramach duszpasterstwa, zwanego Środowiskiem<sup>2</sup>, pływając kajakiem po rzekach i jeziorach. Pierwsza wizyta datowana jest na 28 VII–13 VIII 1957 r., kiedy wraz z siedemnastoma osobami z duszpasterstwa krakowskiego przybył na spływ kajakowy<sup>3</sup>. Po raz ostatni przed wyborem na papieża Karol Wojtyła zawitał na teren Warmii i Mazur 15 IX 1978 r., czyli zaledwie miesiąc przed objęciem Stolicy Piotrowej. Różne cele wizyt determinują dwojakié podejście do tematu relacji władz PRL wobec osoby Wojtyły i jego duszpasterskiej działalności. Zgoła inną formę przyjęły próby kontroli spływów kajakowych, a inną działalność państwa wobec uroczystości kościelnych organizowanych na Warmii i Mazurach, w których uczestniczył Karol Wojtyła jako członek Episkopatu. W tym miejscu analizie zostaną poddane jedynie służbowe przyjazdy Karola Wojtyły. W tym celu przeprowadzono kwerendę w Archiwum Państwowym w Olsztynie. Na jej podstawie wyodrębniono archiwalia pochodzące z zespołu o numerze 1141 zawierającego materiały po Wydziale Administracyjnym Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz zespołu 444 zawierającego materiały Wydziału do Spraw Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej. Materiały te stanowią podstawę źródłową niniejszego artykułu. Posiłowano się również opracowaniami materiałów będących zasobem Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Są one w większości opublikowane w „Warmińskich Wiadomościach Diecezjalnych” oraz w „Studiach Warmińskich”. Warto wspomnieć również o opracowaniach Krzysztofa Bielawnego i Andrzeja Kopiczki powołujących się na materiały Instytutu Pamięci Narodowej<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Środowisko – termin określający grupę młodzieży, głównie akademickiej, z którą pracował ks. Karol Wojtyła, jako krakowski duszpasterz.

<sup>3</sup> Trasa spływu: Sorkwity (jez. Lampasz) – jez. Gant – jez. Upik (tu Dzień Turysty) – St. Ukra – jez. Beldany – jez. Nidzkie (tu Dzień Turysty) – jez. Brzozolasek – jez. Roś (tu Dzień Turysty) – Wólka Piska – Pisą do Działdowa, Ptaków, Serwatek – Narwią do Ostrołki. Zob. *Zapis drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, red. A. Świerczek, Kraków 2005, s. 367. Inna datacja [w:] J. Wojtkowski, *Karol Wojtyła na Warmii i Mazurach*, Studia Warmińskie, 1995, t. XXVIII, s. 38.

<sup>4</sup> K. Bielawny, *Niezwyciężone sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Olsztyn 2008; A. Kopiczko, *Władze partyjno-państwowe wobec koronacji obrazu Matki Bożej w Świętej Lipce*, [w:] *Święta Lipka. Perła na pograniczu ziem, kultur i wyznań*, Warszawa 2008.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie czytelnikowi osoby Karola Wojtyły oraz przybliżenie jego obecności na Warmii i Mazurach w kontekście materiałów archiwalnych Archiwum Państwowego w Olsztynie. Nie ma on charakteru apologetycznego, a jedynie analizuje źródła, podając czytelnikowi je tak, aby mógł się do nich samodzielnie odnieść. Artykuł jest zatem próbą odpowiedzi na pytanie o stosunek władz lokalnych PRL do osoby Karola Wojtyły.

Na Pojezierzu Mazurskim i ziemi warmińskiej Wojtyła bywał wielokrotnie. Odbicie jego obecności w materiałach archiwalnych jest różnorakie. Zauważyć można, że największa ilość archiwaliów pochodzi z lat sześćdziesiątych. Czas przecież nadawał impet rozwojowi kariery duchownego, a przez to i zwiększał zainteresowanie jego osobą władz, którym zależało, aby posiadać permanentną kontrolę nad życiem i działalnością hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Analizując archiwalia w kontekście uroczystości religijnych, w których Wojtyła brał udział, trzeba przyznać, że jego osoba (księdza, biskupa czy kardynała) nie była przez władze państwowe traktowana priorytetowo. Nie był on podmiotem rozpoznania, nie na nim skupiają się najistotniejsze działania służb bezpieczeństwa. Trzeba pamiętać, że większość rozważanego okresu w historii Polski to czas, gdy najważniejszą osobistością polskiego Kościoła był prymas Stefan Wyszyński. Na jego osobie skupiała się uwaga władz, to on był ciągle kontrolowany. Nie znaczy to, że Wojtyłę pomijano. Był traktowany jak jeden z polskich biskupów, członek Episkopatu. Archiwalia ukazują go w ten sposób nawet w momencie, gdy został kardynałem i można pokusić się o stwierdzenie, że w hierarchii kościelnej stał zaraz za prymasem. Nawet gdy w czasie jednych z uroczystości gietrzwałdzkich zabrakło prymasa Wyszyńskiego, a główną w nich rolę odgrywał właśnie metropolita krakowski, można odnieść wrażenie, że służby pilnowały jego osoby słabiej niż osoby prymasa. Pozostaje to jednak subiektywnym odczuciem, które nie jest weryfikowalne. Wiąże się z tym jeszcze jeden aspekt. Mianowicie, ciężko odnaleźć jakiegokolwiek konstruktywne informacje o Karolu Wojtyle i stosunku aparatu służb bezpieczeństwa bezpośrednio do jego osoby. Istnieje wiele wzmianek o hierarsze i jego roli w obchodach uroczystości religijnych i zostaną one poniżej przedstawione. Nie mają one jednak charakteru priorytetowego i nie jest możliwe na ich podstawie dokonanie analizy stosunku władz, wyłącznie i bezpośrednio do osoby Karola Wojtyły. Funkcjonuje on bowiem w tle wydarzeń, ale nie stanowi ich podmiotu. Daje to zatem możliwość stworzenia obrazu stosunku władz warmińsko-mazurskich do Karola Wojtyły, ale przede wszystkim w perspektywie religijnych uroczystości, w których uczestniczył, a które były centrum zainteresowania ówczesnych

władz. Uznano zatem, że ze względu na osobę późniejszego papieża i wagę jego pontyfikatu warto (pomimo znikomej ilości archiwaliów bezpośrednio odnoszących się do osoby Wojtyły) przybliżyć elementy, które ukażą perspektywę relacji olsztyńskich władz do późniejszego papieża.

Po raz pierwszy służbowo przebywał Wojtyła na Warmii w dniach 20–22 VIII 1959 r., kiedy wziął udział w posiedzeniu Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski w Olsztynie, w gmachu Warmińskiego Seminarium Duchownego przy ul. Mariańskiej 3. Kwerendy archiwalne nie pozwoliły jednak zidentyfikować jakichkolwiek informacji dotyczących tego wydarzenia w ujęciu władz PRL. Musimy zatem zadowolić się szczątkowymi informacjami, zawartymi w opracowaniach<sup>5</sup>. Kolejną służbową wizytą Karola Wojtyły na Warmii i Mazurach, było uczestnictwo w obchodach 20-lecia polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wtedy to, 10 VI 1965 r., wygłosił znane kazanie o szlaku łączącym Warmię z Krakowem<sup>6</sup>. Należy pamiętać, że choć w 1965 roku Wojtyła był już arcybiskupem krakowskim, to jednak działania rozpoznawcze aparatu państwowego skupiały się przede wszystkim na osobie prymasa Wyszyńskiego. Informacji na temat wydarzeń 1965 roku dostarcza notatka sporządzona przez Jana Poznysza<sup>7</sup>. Omówiono w niej kolejno poszczególne elementy uroczystości, istotne z perspektywy państwa, rozpoczynając od kwestii samej organizacji imprezy. Znamienne, że aparat rozpoznania był na tyle silnie rozbudowany i zainteresowany tym wydarzeniem kościelnym, że notatka obejmuje nawet zachowania *kleru kurialnego i parafialnego* wobec odezwy bpa Tomasza Wilczyńskiego, która miała zostać odczytana z ambon 13 VI<sup>8</sup>. Dalej notatka omawia przebieg uroczystości oraz wystąpienia biskupów. Najwięcej uwagi poświęca się – rzecz jasna – 45-minutowemu przemówieniu prymasa Wyszyńskiego. Osoba Wojtyły widoczna jest jedynie w tle. Wymieniony jest bowiem z nazwiska, gdzie autor pisze o wszystkich biskupach przybyłych na uroczystości. Dowiadujemy się, że *w przemówieniach arcybiskupów Kominka i Wojtyły [...] widoczna była gloryfikacja zasług kościoła i kleru w zagospodaro-*

<sup>5</sup> Zob. J. Wojtkowski, op. cit., s.39; A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983, s. 172.

<sup>6</sup> *Przemówienie J.E. ks. Arcybiskupa Metropolity, prof. Karola Wojtyły z Krakowa*, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, 1965, nr 4, s. 20–21.

<sup>7</sup> Kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Wydział Administracyjny Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), sygn. 1141/3256, Informacja o przebiegu uroczystości kościelnej w Olsztynie inaugurującej obchody XX-lecia kościoła na Ziemiach Zachodnich, Olsztyn, 21 VI 1965 r.

wanie tych ziem<sup>9</sup> oraz że „we wszystkich przemówieniach biskupów podkreślano polskość Ziemi Zachodnich i Północnych, natomiast pomijano rolę Polski Ludowej i władz państwowych w zagospodarowanie tych ziem”<sup>10</sup>. Ciekawie może podejście narratora, który z jednej strony zachowuje pozór neutralności, ale gdzie to tylko możliwe akcentuje stosunek instytucji Kościoła do PRL. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, duchowni udali się na obiad do sali parafialnej kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie do zabranych księży przemawiał prymas Wyszyński. Co istotne, notatka nie wspomina o obecności tam jakiegokolwiek przedstawiciela władz, ale w sposób szczegółowy wymienia poszczególne kwestie poruszane przez Wyszyńskiego. Pojawia się zatem pytanie, skąd takie informacje wpłynęły do Poznysza. Ocena uroczystości nakreślona przez urzędnika przedstawia działanie Kościoła warmińskiego i osób przybyłych na jego zaproszenie do Olsztyna jako nienajlepsze. Dokument mówi, że frekwencja była niewielka oraz że nie wzięli udziału w obchodach świeccy aktywiści katolicy, tacy jak Maria Zientara-Malewska czy Alojzy Śliwa. Należy podkreślić, że sposób przedstawiania tego rodzaju uroczystości przez osoby związane z aparatem państwowym pozostaje wybitnie subiektywny. Przy okazji każdej uroczystości pomniejszana była frekwencja, wyolbrzymiane natomiast zasługi i osiągnięcia aparatu milicyjnego, co jest charakterystyczne dla funkcjonowania państwa opartego na działaniach propagandowych.

Warto jednocześnie podkreślić, że uroczystości te były zapewne jedynymi, na które władze państwowe mogły patrzeć przychylnie, widząc w nich elementy, które mogły być przydatne propagandzie PRL. Uroczystość miała na celu konsolidację wierzących i silniejsze związanie ich z polskim Episkopatem, ale pośrednio mogła mieć pozytywny wpływ na bliskie propagandzie PRL głoszenie jedności terytorialnej, kulturowej i etnicznej Ziemi Zachodnich, Warmii i Mazur.

Już w następnym roku miały się odbyć niezwykle istotne dla Kościoła obchody milenium chrztu Polski. Choć uroczystości na Warmii były zaplanowane na czerwiec, władze wojewódzkie już w marcu podjęły kwestię prowadzenia przeciwdziałań w stosunku do zamierzeń kościelnych. Temat rywalizacji państwowych obchodów 1000-lecia państwa polskiego i kościelnego milenium

---

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem.

chrztu Polski został już szeroko opracowany w literaturze<sup>11</sup>, dlatego w tym artykule nie będzie on szczegółowo opisywany.

Członkowie Episkopatu Polski przybyli do Olsztyna wieczorem 18 VI. Próżno szukać jednak w materiałach archiwalnych jakichkolwiek wzmianek o Wojtyłe dotyczących tego wydarzenia, pomimo sporej ich ilości<sup>12</sup>. Uwaga władz skupiała się ciągle na Wyszyńskim. Nie ma nawet informacji, że to właśnie Karol Wojtyła celebrował w Olsztynie wieczorną mszę św. w dniu 18 czerwca. Jedynym elementem, który można odnieść bezpośrednio do Wojtyły, jest informacja, że poranna msza św. 19 czerwca celebrowana przez niego (o czym archiwalia również nie informują) w kościele św. Józefa zgromadziła 3 tys. wiernych<sup>13</sup>. Zatem stosunek władz do Wojtyły na podstawie wydarzeń millenijnych można oprzeć tylko w kontekście całego Episkopatu przybyłego na te uroczystości. Dogłębnie ukazuje go relacja kierownika Oddziału Spraw Społecznych, który opisując wydarzenia olsztyńskie millenium chrztu Polski, prośbę spikera (księdza) o zejście wiernych z rusztowania ze względu na kwestie bezpieczeństwa, komentuje sugerując, jakoby *kler chciał robić wrażenie, że pilnuje przestrzega-*

<sup>11</sup> Dla tematu obchodów millenium chrztu, zob. *Obchody millenijne 1966 roku w świetle dokumentów MSW, wybór i opracowanie*, red. W. Chudzik i in., Warszawa 1998, passim; *Uroczystości milenijne 1966 roku: sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, Warszawa 1996, passim; K. Kozłowski, *Obchody Milenium w Polsce Zachodniej i Północnej*, [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński wobec ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich*, red. T. Dzwonkowski i Cz. Osękowski, Warszawa-Poznań-Zielona Góra 2001, s. 53–76.

<sup>12</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/3256, Plan przeciwdziałania millenijnym uroczystościom kościelnym w roku 1966 na terenie województwa olsztyńskiego; APO, KW PZPR, sygn. 1141/3256, Notatka z rozmowy biskupa Józefa Drzazgi z Przewodniczącym Prezydium W.R.N. w Olsztynie Marianem Gotowcem w dniu 17 maja 1966 r., Olsztyn, 20 V 1966 r.; APO, KW PZPR, sygn. 1141/3256, Ocena przebiegu kościelnych uroczystości milenijnych w województwie olsztyńskim za okres od 1 stycznia do 1 listopada 1966 r., Olsztyn, 18 XI 1966 r.; APO, KW PZPR, sygn. 1141/3256, Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych (peregrynacja obrazu) oraz uroczystości organizowanych przez Front Jedności Narodu w związku z 1000-leciem istnienia Państwa Polskiego na terenie województwa olsztyńskiego; APO, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), sygn. 444/86, Protest biskupa Józefa Drzazgi w sprawie aresztowania kopii obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Olsztyn, 13 VI 1966 r.; APO, PWRN, sygn. 444/86, Odpowiedź M. Gotowca w sprawie pisma biskupa Drzazgi z 13 VI 1968 r.; APO, PWRN, sygn. 444/86, Projekt odpowiedzi M. Gotowca w sprawie pisma biskupa Drzazgi z 13 VI 1968 r.; zob. więcej: M.T. Kojewo, *Książd Prymas Stefan Wyszyński na Warmii i Mazurach w świetle akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Olsztynie*, [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński...*, s. 201–203.

<sup>13</sup> APO, PWRN, sygn. 444/86, Projekt odpowiedzi M. Gotowca w sprawie pisma biskupa Drzazgi z 13 VI 1968 r.

nia przepisów prawnych<sup>14</sup>. Naturalnie, ocena działań władz stworzona przez nie same pokazuje, że *dobrze zaplanowane i zorganizowane imprezy konkurencyjne, przeprowadzona akcja uświadamiająca, naświetlająca społeczeństwu obiektywnie historię kościoła w Polsce, przyniosły pożądane rezultaty, uniemożliwiające episkopatowi realizację celów, jakie sobie postawił*<sup>15</sup>.

Stosunek władz wojewódzkich do Kościoła i Wojtyły nie ulegał szybkim zmianom. Na rok 1967 zaplanowano w Gietrzwałdzie uroczystości z okazji 90-lecia objawień. W archiwaliach APO znajduje się dokument obdarzony klauzulą „ściśle tajne”. Pochodzi on z posiedzenia Zespołu d/s Kleru KW PZPR, które odbyło się 5 VII 1967 r. Na posiedzeniu poruszano wiele spraw, głównie tych, które omawiane były już wcześniej przez władze miasta z biskupami warmińskimi. Najczęściej jednak decyzje podejmowane w odnośnych sprawach nie miały takiego charakteru, na jaki chciałby liczyć Kościół warmiński. W ostatnim punkcie posiedzenia zajęto się sprawą zbliżających się obchodów gietrzwałdzkich. Czytamy: *Na uroczystości przewidziany jest przyjazd kardynała Wyszyńskiego i Wojtyły oraz 40 biskupów*<sup>16</sup> [...]. *Należy już przystąpić do przeciwdziałania w celu niedopuszczenia do uzyskania efektów planowanych przez kurie i episkopat*<sup>17</sup>. *Natomiast celem niedopuszczenia do realizacji planów kurii i zmniejszenia do minimum efektu wydzwiku politycznego imprezy gietrzwałdzkiej*<sup>18</sup> nakazano stworzenie m.in. planu uwzględniającego różne imprezy w samym Olsztynie oraz w Ostródzie, Nidzicy i Olsztynku. Już te słowa ukazują dobitnie stosunek władz do Kościoła, a pośrednio także do Wojtyły, który w czasie tych uroczystości był jednym z najważniejszych person Episkopatu Polski. Najistotniejszym dokumentem, obszernym i podającym wiele informacji, jest sporządzona przez

<sup>14</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/3256, Ocena przebiegu kościelnych uroczystości milenijnych w województwie olsztyńskim za okres od 1 stycznia do 1 listopada 1966 r., Olsztyn, 18 XI 1966 r.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Liczba biskupów mająca się zjawić w Gietrzwałdzie w czasie uroczystości waha się w zależności od źródła. Omawiany dokument informuje nas o 40 biskupach, inny, Wydziału Administracyjnego z 14 IX 1967 roku mówi o 30 hierarchach, zob. APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu M.B. w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniu 9 i 10 września na terenie województwa olsztyńskiego, Olsztyn, 14 IX 1967 r. Najbardziej prawdopodobną liczbą biskupów uczestniczących w uroczystościach gietrzwałdzkich wydaje się być liczba 34, jaką zasugerował ks. Władysław Turek w czasie jednego ze spotkań przygotowujących uroczystość.

<sup>17</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Sprawy będące przedmiotem posiedzenia Zespołu ds. kleru, odbytego 5 lipca 1967 roku.

<sup>18</sup> Ibidem.



Wydział Administracyjny KW PZPR tzw. ocena przebiegu uroczystości. Na ośmiu stronach maszynopisu przedstawiono główne cele państwowo-partyjne, jakie założono sobie wobec uroczystości kościelnych. Podano sposób działania i jego rezultaty. Niewiele jednak dotyczy bezpośrednio Wojtyły. Jedna ze wzmianek informuje, że w głównej uroczystości udział wzięli: *kardynałowie Wyszyński i Wojtyła, arcybiskupi Kominek i Baraniak*<sup>19</sup>. W innym miejscu, relacjonując treści kazań, sprawozdawca podaje: *kazania wygłoszone przez kardynała Wojtyłę, arcybiskupów Kominka i Baraniaka oraz pozostałych biskupów również tematycznie związane były z odbywającą się uroczystością. Wychwalano przy tym postawę Wyszyńskiego i jego zaangażowanie*<sup>20</sup>. Okazuje się, że uroczystość gietrzwałdzka spowodowała szeroko zakrojoną akcję służby bezpieczeństwa i milicji obywatelskiej. Zaangażowano 124 funkcjonariuszy SB, 232 milicjantów, masę sprzętu radiowego i środków transportu<sup>21</sup>. Rolą tych służb było pilnowanie porządku, ale przede wszystkim politycznego. Władzom lokalnym zależało na tym, by nie dopuścić do jakichkolwiek przejawów gestów opozycyjno-patriotycznych. I tego przede wszystkim miała strzec służba bezpieczeństwa i milicja. Co ciekawe, w przypadkach naruszeń porządku miano interweniować wyłącznie za pomocą służb mundurowych. Taka dekonspiracja mogłaby zakończyć się fatalnie, zarówno ze względu na cele propagandowe, jak i czysto fizyczne niebezpieczeństwo tajnych funkcjonariuszy.

Pomimo wielkich starań ze strony władz, zaangażowania ludzi i środków oraz wielu imprez alternatywnych, liczba osób biorących udział w uroczystościach była wysoka. Trzeba pamiętać, że imprezy alternatywne to tylko jeden z elementów starań o zmniejszenie frekwencji w Gietrzwałdzie. Odnotowano, że *w okresie poprzedzającym uroczystości gietrzwałdzkie, władze terenowe przeciwdziałały w 30 wypadkach w celu niedopuszczenia do zbiorowych wyjazdów państwowymi środkami lokomocji*<sup>22</sup>. Mimo to, w uroczystościach Gietrzwałdzkich wzięło udział ponad 100 tys. wiernych<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu M.B. w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniu 9 i 10 września na terenie województwa olsztyńskiego, Olsztyn, 14 IX 1967 r.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> K. Bielawny, op. cit., s. 65–66.

<sup>22</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu M.B. w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniu 9 i 10 września na terenie województwa olsztyńskiego, Olsztyn, 14 IX 1967 r.

<sup>23</sup> Szczegółowe dane na ten temat, zarówno strony państwowej, jak w kościelnej przedstawia: K. Bielawny, op. cit., s. 77–98.

Doświadczenia zebrane w trakcie uroczystości koronacyjnych w Gietrzwałdzie miały pomóc władzom przy „zabezpieczeniu” analogicznej uroczystości w Świętej Lipce, zaplanowanej na 10–11 VIII 1968 r. Tym razem reakcja władz na zamierzenia Kościoła była równie szybka, jak rok wcześniej, ale wydaje się, że ją lepiej zorganizowano. Taką optykę nakreślają przynajmniej materiały APO. Już w lutym 1968 r. powstał plan polityczno-organizacyjnych przedsięwzięć, który miał reagować na zamierzenia kościelne zaplanowane na rok 1968. W planach Wydziału Propagandy i Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego wspomina się o planowanej reakcji na zamierzenia Kościoła wobec uroczystości w Świętej Lipce<sup>24</sup>. Znajdująca się w dokumentach KW PZPR informacja o przebiegu uroczystości ma analogiczny charakter do tej, która omawiała wydarzenia gietrzwałdzkie. Zdawkowo przedstawia nie tylko Wojtyłę, ale i innych hierarchów, łącznie z Wyszyńskim, o którym mówi tylko w kontekście jego kazania. Również analogiczna informacja z dokumentów WRN nie wnosi wiele nowego. Co prawda, sprawozdawca kilkakrotnie wymienia postać kardynała krakowskiego, jednak nie w kontekście jego relacji z władzami<sup>25</sup>.

W materiałach po Prezydium WRN znajduje się niepodpisana *Informacja o przebiegu konferencji rejonowej księży w Olsztynie w dniu 2 grudnia 1968 roku*. Jest to dokument o tyle ciekawy, że jako jedyny wiąże Kościół warmiński z władzami wojewódzkimi i osobą Karola Wojtyły, ale nie dotyczy obecności kapłana na omawianych ziemiach. Może zastanawiać, co skłoniło Kościół na Warmii do zajmowania się osobą hierarchy, a władze do inwigilacji przebiegu konferencji. Okazuje się, że jednym z tematów omawianych w czasie spotkania księży było *sprawozdanie kardynała K. Wojtyły z jego pobytu w Rzymie i rozmów z papieżem*<sup>26</sup>. To co najbardziej interesowało twórcę notatki, to informacja Wojtyły

<sup>24</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Plan polityczno-organizacyjnych przedsięwzięć w związku z zamierzeniem kościoła katolickiego w kraju i województwie olsztyńskim na rok 1968; APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Wykaz domniemanych pojazdów służbowych marki „Warszawa”, „Wolga”, samochodów ciężarowych i autokarów z wojew. Olsztyńskiego i innych województw, które w dniu 11 08 1968 r. przybyły na uroczystości kościelne w Św. Lipce, pow. Kętrzyn; APO, KW PZPR, sygn. 1141/3257, Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych w Świętej Lipce oraz imprez świeckich organizowanych w dniach 10 i 11 sierpnia 1968 roku, Olsztyn, 12 VIII 1968 r. Por. A. Kopiczko, *Władze partyjno-państwowe...*, s. 254, 278–287.

<sup>25</sup> APO, PWRN, sygn. 444/86, Informacja o przebiegu uroczystości koronacji obrazu M.B. w Świętej Lipce, Olsztyn 12 VIII 1968 r.

<sup>26</sup> APO, PWRN, sygn. 444/86, Informacja o przebiegu konferencji rejonowej księży w Olsztynie w dniu 2 grudnia 1968 roku, Olsztyn, 4 XII 1968 r.

o tym, że Episkopat Kolumbii odrzucił kapitalistyczny system społeczny, ale również odrzucono rewolucję, jako drogę do postępu społecznego<sup>27</sup>. Notatka nie nakreśla bezpośrednio stosunku władz regionalnych do Wojtyły, ale ukazuje ciekawą narrację autora.

Wydarzenia obu koronacji zamykają okres lat sześćdziesiątych dla omawianych wydarzeń. Po zapoznaniu się z materiałami archiwalnymi, szczególnie tymi z olsztyńskiego archiwum, trzeba stwierdzić, że lata siedemdziesiąte są znacznie skromniej zaznaczone w archiwaliach. Trudno powiedzieć, dlaczego. Dla przykładu, w materiałach KW PZPR, niezwykle bogatych w dokumenty mówiące o stosunku państwa do Kościoła, istnieje luka za rok 1973, w którym Wojtyła kilkakrotnie gościł zarówno na Warmii, jak i na Mazurach. Także przy następnych latach znajdujemy znacznie mniejszą objętościowo liczbę dokumentów, choć mogło to wynikać z powolnych zmian, które zachodziły w relacjach państwo-Kościół. Od ostatnich wzmianek, które mogą wskazywać na stosunek władz województwa olsztyńskiego do osoby Karola Wojtyły mija dziewięć lat. Archiwalia jednak prezentują zupełnie inny wymiar kontroli państwa nad Kościołem. Nie wiemy, na ile wynika to z rzeczywistych zmian mających odzwierciedlenie w stosunku władz PRL do Kościoła, a na ile obraz ten jest pewnym zatarciem rzeczywistości, wynikającym z niepełnej liczby dokumentów, jakimi na dzień dzisiejszy dysponujemy. Przecież najwięcej informacji o działaniach aparatu milicyjnego prezentowały materiały KW PZPR, które najczęściej milczą w odniesieniu do lat siedemdziesiątych. Jednakowoż na podstawie dokumentów PWRN wnioskować można takową zmianę w stosunku państwa do Kościoła na Warmii i Mazurach. Pokazuje to choćby przykład Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, który odbył się w dniach 24–26 VI 1977 r. Informacje o jego przebiegu sporządzone przez Leopolda Topczewskiego, dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań, ukazują zupełnie inne odniesienie do działalności Kościoła i Wojtyły, który był najważniejszą postacią środowiska katolickiego spośród uczestniczących w Kongresie. Urzędnik państwowy, mając ocenić trzydniową działalność Kongresu, pisze, że *w trakcie jego przebiegu nie stwierdzono akcentów szkodliwych politycznie. Całość obrad miała charakter religijny i przebiegała w atmosferze rozważań nad autentycznością objawień i ich charakteru narodowego, jako że Matka Boska objawiając się w Gietrzwałdzie przemawiała po polsku. Organizatorzy Kongresu spodziewali się dużo większej frekwencji w obradach,*

---

<sup>27</sup> Ibidem.

tak ze strony zaproszonych gości, jak również kleru diecezjalnego<sup>28</sup>. Widać w tych słowach zupełnie inny ładunek emocjonalny, który nie przejawia się już z góry wrogim i negatywnym nastawieniem do Kościoła, ale utrzymanym w tonie kontroli i „troski” o to, czy nie dopuszczono się jakiś odchyłeń od „poprawności politycznej”. Trzeba pamiętać, że odniesienia do polskości słów wypowiedzianych przez Maryję w Gietrzwałdzie nawiązują bezpośrednio do wypowiedzi Karola Wojtyły, który zabrał głos na zakończenie drugiego dnia obrad. Tak więc odwołując się do Kongresu i słów Wojtyły, Topczewski nie wykazuje się jakkolwiek wrogością czy niechęcią. Poza tym informacja Wydziału do Spraw Wyznań PWRN relacjonowała przebieg kongresu, omawiając najważniejsze – z państwowego punktu widzenia – referaty. W dokumencie zawarta jest również informacja o gratulacjach, jakie miał oficjalnie otrzymać kard. Wojtyła od bpa Józefa Drzazgi, otwierającego drugi dzień obrad. Dotyczyły one otrzymania przez kardynała doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Moguncji. Również ten zapis przedstawiony jest zdawkowo i wydaje się mieć charakter neutralny<sup>29</sup>. Trochę inny obraz stosunku władz do Kongresu przedstawiają materiały Instytutu Pamięci Narodowej, zebrane przez księdza Krzysztofa Bielawnego, nie jest to jednak przedmiotem tego artykułu. Istotne jest, że to właśnie z materiałów SB dowiadujemy się, że „kard. Wojtyła przybędzie na kongres, ale dopiero wieczorem 24 czerwca 1977 r., i po przenocowaniu w pomieszczeniu kurialnym u bp. J. Drzazgi, uczestniczył będzie w powyższej imprezie tylko w dniu 25 czerwca b.r. do godzin południowych, po czym opuści Olsztyn”<sup>30</sup>.

Rzeczywisty stosunek władz olsztyńskich do kard. Wojtyły i uroczystości kościelnych ujawnił się dopiero we wrześniu 1977 r., kiedy to w Gietrzwałdzie obchodzono setną rocznicę objawień (10–11 IX). W materiałach WRN znajdujemy *Informację dotyczącą obchodów*, która została napisana w tonie neutralnym, bez aluzji i docinek, widocznych w materiałach z lat 60-tych. Nieznany z nazwiska urzędnik skupił się przede wszystkim na omówieniu kazań bpa Juliana Groblickiego z Krakowa i kard. Karola Wojtyły. Groblickiemu zarzuca co prawda porównywanie *Kulturkampf* do obecnej sytuacji w Polsce, ale zapewne miało to odbicie w ostrym, jak się wydaje, kazaniu biskupa. Zgola inaczej rozpoczyna autor sprawozdanie z 35-minutowego kazania Wojtyły. Piśze, że *W pierwszej części, która zawierała w zasadzie treści pozytywne, a nawet*

<sup>28</sup> APO, PWRN, sygn. 444/100, Informacja o przebiegu IV Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego w Olsztynie i Gietrzwałdzie, Olsztyn, 29 VI 1977 r.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> K. Bielawny, op. cit., s. 123.

*patriotyczne, kardynał mówił o fali germanizacji i walki z polskością na Warmii oraz z kościołem katolickim. Kilkakrotnie podkreślił fakt, że Matka Boska w czasie objawień mówiła po polsku. Powrót Warmii w granice obszaru państwa, po II wojnie światowej, to wg kardynała wynik objawień gietrzwałdzkich i gorliwości chrześcijańskiej narodu polskiego*<sup>31</sup>. Następuje zatem swoiste *novum* w opisach działania Wojtyły przez władze. Nie dość, że słowa Karola Wojtyły jako księdza nie są z góry negowane, to pojawiają się nawet elementy pozytywnej oceny słów kardynała. Jednak nie na długo. Zaraz po tym, omawiając drugą część kazania, następuje krytyka słów Wojtyły. Urzędnik zarzuca mu, tak jak biskupowi Groblickiemu, porównywanie obecnej sytuacji w Polsce do *Kulturkampf*. Robi to jednak w sposób oschły i bez emocji – nie nakreślając osobistego stosunku do Wojtyły. Pochylając się nawet nad sprawozdaniem z gietrzwałdzkiego kazania Wojtyły, widać jak neutralne staje się stanowisko relacjonującego urzędnika. Można zatem wysunąć wniosek, że nad działalnością Kościoła szerzyła się kontrola i inwigilacja, ale w coraz mniejszym stopniu widoczne jest działanie, mające na celu niszczenie go i niedopuszczanie do jakichkolwiek konstruktywnych działań.

Karol Wojtyła odwiedził jeszcze Warmię w roku 1978, przybywając by wygłosić homilię na pogrzebie olsztyńskiego biskupa, Józefa Drzazgi. Nie odnaleziono jednak żadnych informacji, które mogłyby pomóc w nakreśleniu relacji Wojtyły z władzami. W zbiorach APO znajduje się decyzja Urzędu Miejskiego w Olsztynie, zezwalająca na przejście ulicami miasta konduktu żałobnego z ciałem olsztyńskiego pasterza. Nie ma jednak w niej wzmianki o samym pogrzebie ani o Wojtyle<sup>32</sup>.

Ostatnia informacja nakreślająca w pewnym sensie stosunek władz do hierarchy, odnosi się do wyboru Karola Wojtyły na papieża. Zawiera ona w zasadzie komentarze duchowieństwa na ten temat, ale poprzez formę prowadzenia narracji przez autora pozwala odtworzyć sposób patrzenia urzędnika na osobę nowo wybranego papieża. Bez wyjątku komentarze odnosiły się do tego wydarzenia pozytywnie, nawiązując często do problemu normalizacji stosunków państwo–Kościół, na co władze zwracały bardzo mocno uwagę. Co ciekawe, urzędnik spisujący tę poufną informację, nie odniósł się negatywnie do żadnego z komentarzy, ani do samego faktu wyboru Wojtyły. Można nawet odnieść

<sup>31</sup> APO, PWRN, sygn. 444/100, Informacja dotycząca obchodów 100-lecia objawień M.B. w Gietrzwałdzie.

<sup>32</sup> APO, PWRN, sygn. 444/101, Decyzja Urzędu Miejskiego w Olsztynie w sprawie przejścia konduktu żałobnego w dniu 14 września 1978 r.

wrażenie – choć jest to tylko wrażenie – że poprzez narrację urzędnika przebija się pozytywna ocena wydarzeń. Na podstawie jednego dokumentu nie można jednak wyciągać wniosków, ale ten przykład pokazuje, że w niektórych środowiskach władzy również mogło zależeć na normalizacji stosunków z Kościołem, choć zapewne taka normalizacja przez oba kręgi musiała być pojmowana w inny sposób<sup>33</sup>.

**KAROL WOJTYŁA IN WARMIA AND MASURIA IN LIGHT OF THE  
ARCHIVES OF THE VOIVODSHIP COMMITTEE OF THE POLISH  
UNITED WORKERS' PARTY AND THE RELIGIOUS AFFAIRS DE-  
PARTMENT OF THE VOIVODSHIP NATIONAL COUNCIL**

**Summary**

The article is devoted to the person of Karol Wojtyła, whose repeated arrivals to the Warmia and Masuria are reflected in the archival material of the National Archives in Olsztyn. It attempts to answer the question of the attitude of the local authorities to the person of Karol Wojtyła. It may be observed, that although he held increasingly important position in the hierarchy of the Polish Catholic Church, it was not reflected in the archives subject to query. Nonetheless, a trend may be depicted showing that at the time of his arrivals the tone of the local authorities was milder. However, it could not be stated clearly whether it was a direct expression of the attitude of the authorities to Wojtyła, or perhaps a manifestation of a broader context of the Church-State relations.

**КАРОЛЬ ВОЙТЫЛА В РЕГИОНЕ ВАРМИИ И МАЗУР, НА ОСНОВЕ  
МАТЕРИАЛОВ ВОЕВОДСКОГО КОМИТЕТА ПОЛЬСКОЙ  
ОБЪЕДИНЕННОЙ РАБОЧЕЙ ПАРТИИ И УПРАВЛЕНИЯ ПО  
ДЕЛАМ ВЕРОИСПОВЕДАНИЯ НАРОДНОГО СОВЕТА**

**Резюме**

Настоящая статья посвящается Каролю Войтыле, которого частые приезды в регион Вармии и Мазурии отражаются в архивных материалах ВК ПОРП и Воеводского Народного совета в Государственном архиве в Ольштыне. Этот текст является попыткой ответа на вопрос о отношении региональных властей Польской Народной Республики к Каролю Войтыле. Автор указывает документы и приводит их в контексте конкретных событий, в которых принимал участие

---

<sup>33</sup> APO, PWRN, sygn. 444/101, Informacja o wstępnych komentarzach i postawach kleru w związku z wyborem kard. Wojtyły na Papieża oraz przebiegu uroczystości pontyfikalnej, Olsztyn 24 X 1978 r.

Войтыла. Несмотря на то, что он выполнял всё выше функции в иерархии католической церкви в Польше, это не находит отражения в изучаемых документах. Он остается на фоне событий. Во время приездов священника в регион Вармии и Мазур, в период до его понтификата (в 1957–1978 годах), наблюдается тенденция, согласно которой, в документах, касающихся Кароля Войтылы, тон региональных властей становится все мягче. Нельзя, однако, однозначно определить, это отражение непосредственного отношения властей к Войтыле, или признак более широких вопросов в отношениях государство-церковь.